

Nic się nie zgadza; Jason Becker, a nie mówiłem?
Dlatego mam łatwiej zmienić tę scenę w ruinę
(Ekhem) powiedz, jak dobrze mnie słyszysz
Nie mogę wyjść poza ramy własnej ościeżnicy
Kaligrafy w myślach spisany na straty
Choć rzeczywiście tak nie jest; suprematyzm
Wymyślili mnie od A do Z
Mam albumy pełne hiper-nierealnych zdjęć
Ten kwadratowy świat zaczął wyglądać niefortunnie
U Ciebie wszystko w porządku, ale co u mnie?
Widzę obraz, słyszę głos, ale nie rozumiem
Jakie rymy, taki rap
Żyje podwójnie, potrójnie po-dobra, starczy
Co mnie czeka? Strzelam, że kolejna lufa
Brak mi wymiarów, jak tak patrzę, komu nie ufam
A tamta suka, która zerka, do trzech razy sztuka

Świat jest tylko wyobrażeniem mnie
A ta muzyka jest tylko wyrażeniem mnie
A ta liryka jest tylko wyrażeniem mnie
Jakby coś, no to wiesz, co to nie jest, nie?

Świat jest tylko wyobrażeniem mnie
A ta muzyka jest tylko wyrażeniem mnie
A ta liryka jest tylko wyrażeniem mnie
Jakby coś, no to wiesz, co to nie jest, nie?

I czasem myślę, gdy przechadzam się po ulicy
Że słowo 'raper' to obraza jak skurwysyn dla mnie
Żyje w głębokiej komie, żyję w głębokiej traumie
Nie mogę się z tego syfu wyleczyć
Quebo, jestem tylko epizodem w życiu rzeczy
I tą falą telepatii, która nie polecie dalej (chyba)
Są trzy wersje: moja, wasza i ta prawdziwa
I przez to znowu nie wiem, w co mam wierzyć już

Świat jest tylko wyobrażeniem mnie
A ta muzyka jest tylko wyrażeniem mnie
A ta liryka jest tylko wyrażeniem mnie
Jakby coś, no to wiesz, co to nie jest, nie?

Świat jest tylko wyobrażeniem mnie
A ta muzyka jest tylko wyrażeniem mnie
A ta liryka jest tylko wyrażeniem mnie
Jakby coś, no to wiesz, co to nie jest, nie?

Load u on guns
Bring your friends
It's fun to lose and to pretend
She's overboard, self assured
Oh no I know, a dirty word